

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Czwartek, dnia 8 października 1914 r.

Od Administracji.

—o—

Niniejszym zawiadamiamy wszystkich swych abonentów, zalegających w opłacie prenumeraty, że o ile w przeciągu najbliższych paru dni prenumerata nie zostanie uregulowana, zmuszeni będziemy wstrzymać dostarczanie pisma.

Sytuacja na placu boju.

Rozpatrując wypadki na froncie północno-zachodnim, według komunikatów Zwierzchniego Wodza Naczelnego „Prawit. Wiest.” mówi:

„Wszystkie powyższe wiadomości stwierdzają, że Niemcy postanowili, po stosunkowo dość długiej przerwie, wystąpić na froncie północno-zachodnim bardziej energicznie. Jednocześnie komunikaty urzędowe wskazują, iż wystąpienia Niemców nie przyniosły dla nich żadnych pozytywnych korzyści.

Wskutek takiego obrotu rzeczy, zachodzi pytanie, co Niemcy chcieli właściwie osiągnąć przez działanie swej armii w takim mianowicie kierunku i jakie znaczenie mają dla nich wspomniane ruchy.

Na pytanie to, niestety, odpowiedzieć jest dosyć trudno, ponieważ nie można sobie wyobrazić, aby Niemcy przypuszczali, iż działanie ich w tym kierunku przyniesie jakieś rezultaty na serjo.

Niemcy wiedzieć powinni, że w wojnie obecnej zagarnięcie pewnej części kraju nie może mieć poważnego znaczenia, gdyż potężny przeciwnik zmuszony cofnąć się na razie, na nowo zacznie wykazywać energiczny opór.

Wskutek tego, zdaje się, że Niemcy w posuwaniu się z Prus w kierunku wschodnim mieli na celu 1) albo zwrócić szczególną uwagę przeciwnika na ten front, ponieważ sądzili, że armia rosyjska zbyt wiele poświęca uwagi na akcję wojenną, skierowaną przeciw Krakowowi, 2) albo uczynili to w celu osiągnięcia jakiegokolwiek powodzenia, chociażby bez korzyści, ponieważ niefortunna akcja na froncie francuskim tego wymaga, lub też wreszcie 3) przez atak na linię Ossowiec—Sopoćkinie—Druskieniki, odwrócić uwagę Sztabu Generalnego od terenu na Śląsku, gdzie nieprzyjaciel gromadzi znaczne siły i wykazuje wielką aktywność w działaniu.

To ostatnie przypuszczenie nasuwa się wskutek tego, że akcja wojsk rosyjskich na Kraków jest arcy-nieprzyjemną dla Niemców.

Ruchy armii rosyjskiej, zmusiły Niemców do czynniejszego wystąpienia. Należy przypuszczać, iż Niemcy kończą obecnie przygotowania w celu obrony linii bojowej w okolicach Wrocławia, z kąd wysłana była ciężka artylerja do Galicji i tam stracona. Niemcy najwidoczniej budują na linii tej nowe fortyfikacje obronne i wzmacniają dawniejsze.

Wszystko to wskazuje, iż linja bojowa szlązka, była najslabiej przygotowana do obrony, a można przypuszczać, że tam właśnie Niemcy będą zmuszeni przyjąć decydującą, być może, bitwę.

Zdobycie tego lub owego punktu, podczas akcji wojennej na północnym wschodzie, nie może mieć trwałego znaczenia. A tymczasem Niemcy aż nadto dobrze wiedzą, że w teraźniejszych czasach niezbędne jest osiągnięcie pozytywnego rezultatu w możliwie najkrótszym czasie.

Anglja najwięcej zarobi na wojnie.

—o—

Wiadomości, nadchodzące z Londynu i głównych centrów kolonji angielskich, świadczą o niezwykłym nastroju całego kraju, którego losy ściśle są związane z wynikiem obecnej wojny.

Ten nastrój, któremu ulegają bez wyjątku wszystkie narody społeczeństwa angielskiego, w pewnej mierze można wytłumaczyć sobie motywami porządku idealnego i oburzenie z powodu grubiańskiego pogwałcenia przez Niemców prawa międzynarodowego w Belgji.

Jednakże byłoby naiwnością zamykać oczy na to, że jednocześnie z popędami idealnymi, trzeźwym umysłem Anglika kierują i nadzwyczajne praktyczne motywy. Angliki nie są w stanie nie pojąć, że obecna wojna przysporzy ich krajowi wielkich korzyści. Najdobitniej określił to w swej mowie polityczny działacz angielski, gdy w pierwszych dniach wojny odezwał się: „Niepodobna wskazać choćby jednego Anglika, któryby wskutek obecnej wojny był biedniejszym i niema ani jednego Anglika na świecie, któryby w obecnej chwili nie był bogatszym”!

Przedewszystkiem Anglja, z wdzięczając swemu położeniu na wyspach, najmniej ze wszystkich uczuwa trudności ekonomiczne, wywołwane nieuniknieniem nawet w razie wojny zwycięskiej. Anglja naturalnie ponosi wielkie ciężary finansowe, lecz to nie odbija się szkodliwie na położeniu finansowem i ekonomicznem państwa. I nie dlatego tylko, że Anglja jest krajem bogatym, lecz że życie handlowo-przemysłowe nie tam prawie wskutek wojny nie ucierpiało.

Niektóre nawet gałęzie przemysłu w związku z wojną potrafiły rozszerzyć swą produkcję.

Nie wywołuje obaw nawet pewne uszczuplenie dochodów skarbu państwowego w ciągu ostatnich trzech miesięcy.

Angliki doskonale rozumieją, że wojna obecna zarysowuje im w perspektywie wspaniałe korzyści. Sądzę, że nie przesadzimy, gdy powiemy, że po wojnie, cały handel światowy będzie w rękach Anglii, lub też pod jej kontrolą.

Flota handlowa niemiecka, jedyny poważny spórzawodnik Anglii na wielkich drogach świata, poniosła olbrzymie straty.

Niemcy będą zmuszone przeczekać wiele lat, aby pozyskać nanowo te rynki, które już obecnie przechodzą w ręce angielskie.

Wreszcie, Anglja otrzyma wielkie korzyści z powodu skasowania wydatków państwowych po wojnie, ponieważ usunięte niebezpieczeństwo militarysty niemieckiego pozwoli Anglii zmniejszyć wydatki wojenne. Wszystko to wskazuje, że dla Anglii zbliża się era rozkwitu jej sił ekonomicznych i zwiększy się jej znaczenie polityczne.

Kapitały w statkach.

Okręty wojenne przeznaczone do t. zw. „płynięcia dalekiego”, oprócz odpowiednich na dłuższy okres czasu zapasów: węgla, smarów i żywności, posiadają i znaczne kapitały w złocie, mające stanowić gwarancję i dla państw, których wody przepływają, że byt ekspedycji jest zapewniony.

Statki, wpływające na ocean Spokojny, miewają w gotowiznie do 2 milionów franków monety złotej.

Otóż statki niemieckie, które opływały południową Amerykę, zostały, jak wiadomo, zniewolone przez krążowniki angielskie do szukania przytułku w obcych portach długo poza czas określony. Z tego powodu, po wyczerpaniu zapasów węgla i smarów, załoga zmuszona była nabywać te przedmioty za gotowiznę, oczy-

wiście, po cenach bajecznych, a nadto, po ukończeniu terminu opłaty żółdu załodze, wypłacić go w terminie służbowym.

Kapitały te wyczerpały kasy okrętowe do tego stopnia, że dłuższy pobyt ich w portach stawał się niemożliwy. Wypłynięciu ich na pełne morze przeszkadzały czatujące krążowniki japońskie i angielskie. Wytworzyła się więc oryginalna sytuacja, doprowadzić mogąca do podania się statków wojennych — z głodu.

Feljetonik.

—o—

Po co Niemcy mają iść do Łodzi?

Ile razy kto powiada, że Łódź naszą zajmą Niemce—rzeknę:

— To jest błaga błaża! Pleciesz pan tak, jak na męce! Ja zbadałem konjunkturę, wywiad z nimi ścisły mając, prawda, zbłądzi czasem który, lecz ucieka wnet, jak zajął

— Czemu?

— Bardzo łatwa sprawa, zgadnie nawet nieświadomy: jakaż w Łodzi dziś zabawa, gdy pustkami stoją domy?

Kabaretu na lekarstwo,
Teatr tylko gra w niedziele,
A znów „nasze gospodarstwo”
Czyż im może dać tak wiele?

Węgla nie ma odrobiny,
Wódki, piwa, wina, miodu,
Mięsa—tyle co na kpiny!
Toć tu „zdechnąć” można z głodu.

Tytoń zdrożał i cygara, a herbaty zgoła nie ma! Bezrobotnych cała chmara, gdy u progu stoi... zima!

Wnet „spacerów” też nie będzie: echo odgłos siekier niesie... nie jesteście państwo w błędzie—rąbą drzewo w miejskim lesie.

Aby sćciągnąć z nas daninę, kontrybucji wziąć miliony mogli by przyjsć „na godzinę”, lecz co wezmą?... stare bony?!

Kamo.

Odgłosy wojny.

Marsz na Kielce.

Z Częstochowy donoszą nam, że armja niemiecka, zajmująca linię Sosnowice — Częstochowa—Piotrków, kieruje się obecnie w stronę gubernji kieleckiej.

Punktem koncentracyjnym jest Miechów. Nadchodzą tu wciąż znaczne oddziały piechoty, kawalerji i artylerji z ciężkimi działami. Przywiezione są także opancerzone samochody i aeroplany.

W Częstochowie i Piotrkowie zostały tylko małe oddziały kawalerji. (g)

Gmach sztabu generalnego.

Olbrzymi gmach sztabu generalnego z monumentalnym pomnikiem Moltkego zwraca na siebie szczególną

uwagę swoją wielce charakterystyczną budową i odrębnością wyglądu, wyróżniającą się jaskrawo od reszty gmachów Berlina.

Świątynia ta, wzniesiona na cześć bożka wojny, odcięta od reszty życia stolicy Niemiec, strzeżoną jest obecnie pilnie przez załogę wojskową i policję w promieniu 100 metrów wokół.

Dostać się tam można przez jedyne wejście, wszystkie inne obstawiono wartami.

Nawet dla osób oficjalnych wnijsćie do tej tajemniczej świątyni połączone jest z wielu trudnościami. Wprowadzają tam każdego pod konwojem, sprawdzając uprzednio dokumenty osobiste zaopatrzone w fotografię. Po długich kerowodach wprowadzają do przedpekoju, gdzie oficer jeszcze raz sprawdza dokumenty i przepuszcza do dalszych pokojów.

Pracę sztabu niemieckiego okrywa zatem gęsta mgła tajemnicy, niemożliwa dla przeniknięcia przez niepowołanych.

Niespodzianka na służbie wywiadowczej.

Do kolonisty Rembielińskiego przy nowej cegielni Niemca Lucka w Łaskowicach, przy trakcie pabjanickim, we wtorek późnym wieczorem przyjechał podjazd niemiecki w sile trzech koni i rozkwaterował się w suszarni, gdzie noc miał spędzić. Zrozpaczony niemłą wizytą kolonista noc całą w strasznej trwodze spędził, oczekując najgorszych następstw ewentualnego spotkania i utarczki z przeciwnikiem. Jakież było zdumienie R., gdy nad ranem z cegielni wyjechało nie czterech, lecz sześciu kawalerzystów, i nie Niemcy, lecz... kozacy. Okazało się, że ci w nocy zajęli po cichu opuszczoną kryjówkę Niemców.

Potyczka.

Nocy dzisiejszej o godz. 9 wiecz. w okolicy Łagiewnik nastąpiła potyczka pomiędzy oddziałem dragonów rosyjskich a forpocztami wojsk niemieckich. Odgłosy strzelaniny karabinowej dochodziły przez całą godzinę. Bliższych szczegółów brak. (k)

Utarczka w okolicy Łodzi.

Wczoraj o godz. 7 rano na polach pomiędzy Łodzią, Kuluszkami i Brzezunami nastąpiła utarczka pomiędzy dwoma podjazdami rosyjskim i niemieckim. Dragoni rosyjscy zaatakowali ułanów niemieckich, którzy po krótkiej wymianie strzałów podali tył i uciekli w kierunku Kuluszek. Rosjanie szli od strony Brzeziny. (k)

Bitwa w okolicach.

W nocy z wtorku na środę w Piotrkowie widać było wielką funę w kierunku Radomia, połączone z odgłosami kanonady armatniej. Straży ogniowej nie pozwolono wyjeżdżać, objaśniając, iż w jednym z miasteczek gubernji radomskiej toczy się bitwa. (k)

Aeroplany niemieckie w Piotrkowie.

Przywieziono do Piotrkowa koleją 80 aeroplanów, które ustawiono na polu wysięgowym. Przywieziono także około 50 dział na samochodach.

Działa wysłane zostały szosą w stronę Radomia.

Nad miastem przelatują bezustannie aeroplany. Do miasta przychodzą wciąż pociągi wojskowe. Wojsko to wysyłane jest w kierunku Tomaszowa. Wojska zakwaterowały się w gmachach rządowych. W ciągu ostatnich 8 dni przemaszerowało przez Piotrków sześć korpusów wojska niemieckiego. Na rozkaz komendanta każdy właściciel zobowiązany jest dostarczyć łóżko z pościelą dla szpitala wojskowego. W mieście jest spokojnie. (g)

Z Tuszyń.

Komunikują nam, że, jak to błędnie niektóre gazety łódzkie podały w tych dniach nie przechodziło 10,000 wojska niemieckiego. We wtorek d. 24 zjechał podjazd rosyjski, który po zrekoniesansowaniu okolicy zawrócił w stronę Pabjanic. Nazajutrz t. j. we środę przybyło trzech kawalerzystów niemieckich, jeden poznańczyk i dwóch sasów, którzy zabrali z różnych sklepów sporo prowiantów, a gdy przyszło do zapłaty—to już wam rosjanie zapłacą—odrzekli. Zapewniali też, że już obecnie szybko koniec wojny europejskiej nastąpi. Onegdaj przejeżdżał na chłopskim koniku osamotniony kawalerzysta niemiecki. (t)

Niemcy w Zduńskiej Woli.

W sobotę ubiegłą weszły do Zduńskiej Woli podjazdy niemieckie. Nazajutrz, w niedzielę wkroczyły do miasta z różnych stron dwa duże oddziały wojska niemieckiego. Władze wojskowe otworzyły składy kolejowe i rozdały ludności ubogiej węgiel, drzewo i inne produkty żywnościowe. We wtorek Niemcy opu-

ścili miasto, udając się w stronę Łasku i Pabjanic. Podczas pobytu wojska w Zduńskiej Woli władze zabroniły wyjeżdżać i przyjeżdżać do miasta.

Niemcy w Łasku.

W poniedziałek dnia 5 b. m. wojska niemieckie wkroczyły od strony Zduńskiej Woli do Łasku.

We wtorek do Łasku wkroczyły znaczne ilości wojska niemieckiego, z Częstochowy i Piotrkowa przez Bełchatów.

Włodawek.

Wojska rosyjskie uwolniły Włodawek od Niemców, a urzędnicy otrzymali rozkaz powrotu do miasta i przystąpienia do pełnienia swych obowiązków.

Odezwa

Kom. Obyw. niesienia pomocy biednym.

—o—

Kłęska głodowa w całym tego słowa znaczeniu wkracza obecnie do miasta naszego. Środki pieniężne i zapasy żywnościowe K. O. N. P. B. wyczerpane. Dowóz prawie zupełnie ustał. Dotąd biedni nie mieli opatu do ugotowania strawy, obecnie opat mieć będą, lecz zapasów żywnościowych nie dostaną. Obywatele! Do was się znowu zwracamy z prośbą serdeczną: dzielcie się—na liłość Boga—skromnymi waszymi zapasami z biednymi! Nie pozwólcie, aby ktokolwiek, w dosłownym tego słowa znaczeniu, miał z głodu w mieście naszym umrzeć! Wyznaczcie tygodniowe lub miesięczne drobne, lecz stałe ofiary na biednych.

Gospodarzy, mających konie, prosimy, żeby po niedzieli—jeden dzień w tygodniu kazali bezpłatnie swoimi furmankami zwozić z lasu miejskiego do naszych składów dzielnicowych drzewo dla biednych. Wypadnie nam z górą 1000 szań drzewa tygodniowo dla nich dostawiać. Środków na pokrycie kosztów tej chwili Komitet nie posiada. Niechaj chętni ofiarę tę natychmiast zadeklarują—albo w biurach przewodniczących dzielnic, albo też wprost w biurze Komitetu Przejazd 34.

Ogrodników z przedmieść i okolicy usilnie prosimy o łaskawe nadsyłanie kapusty dla biednych do głównego naszego składu przy ul. Ogrodowej nr. 26. Ofiara ta w naturze, choć niewielka, przyczyni się niezawodnie do zaspokojenia głodu wielu biednych jeszcze przez czas pewien.

K. O. N. P. B.

Kronika.

(r) Przesyłanie pieniędzy zagranicę. — Ministerjum spraw zagranicznych otrzymało wiadomości, że doręczanie pieniędzy, przesyłanych poddanym rosyjskim zagranicę, odbywa się bardzo powoli, gdyż większość przekazów skuteczniana jest pocztą przez ambasady i poselstwa, przez banki i odpowiednich konsulów.

Instytucje te również otrzymują bardzo późno zawiadomienia o wypłacie pieniędzy adresatom, a to z powodu czasu wojennego.

(r) Ulgi podatkowe. — Tużsi inspektorowie podatkowi otrzymali od ministerjum skarbu instrukcje, aby przy ściąganiu od włościan podatków skarbowych, zwracali uwagę na rodziny, których ojcowie powołani są do wojska, wobec czego zdolność płatnicza takich rodzin może być zachwiana. Nie czyniąc ogólnych ulg podatkowych dla takich płatników, nie należy jednak obciążać ich zbyt wielkimi wymaganiami fiskalnymi, i w razie konieczności stosować ulgi podatkowe na mocy praw, wydanych w r. 1899, 1903 i uzupełnień praw z r. 1912.

Takież ulgi stosować należy względem włościan, których gospodarstwa ucierpiały wskutek działań wojennych. W ostatnich przypadkach

należy zasięgać opinii gubernatorów wojennych.

(r) Ankieta w sprawie położenia ekonomicznego Król. Polskiego. Za zgodą ministra skarbu, spraw wewnętrznych i ministra wojny, celem zbadania stanu ekonomicznego w Królestwie Polskiem zarządzona będzie, jak donoszą „Birż. Wiadom.,” specjalna ankieta.

Na podstawie rezultatów tej ankiety, ludność miejscowa ma otrzymać wszelkie ulgi w opłacaniu podatków, rozszerzenie kredytu, zaopatrzenie w żywność i t. p.

(h) Z kolei warszawskich. Wzniowiony został, jak nam komunikują z wiarogodnego źródła, ruch pasażerski na przestrzeni Warszawy-Rogów, dr. żel. warszawskowiedeńskiej i Warszawa Sochaczew, dr. żel. kaliskiej.

Dziennie kursują po dwie pary pociągów, prócz ewentualnych wojskowych.

(h) Z kolei fabryczno-łódzkiej. Z polecenia władz wojskowych, zbadany został stan użyteczności linii toru kolejowego wzdłuż kolei fabr. łódzkiej, przy czem stwierdzono, że linja jest w zupełnym porządku. Przez kilka dni, poczynając od jutra, linja będzie wyjątkowo w dyspozycji władz wojskowych, prawdopodobnie zaś od niedzieli oddana ponownie do użytku prywatnego pasażerskiego. Wiadomość tę posiadamy z zupełnie dobrego źródła.

(g) Towary łódzkie do Warszawy. Niektóre łódzkie firmy ekspedycyjne wysyłają obecnie towary do Warszawy drogą przez Zgierz na Łowicz. Władze wojskowe przepuszczają tylko furmanki nalożone towarami dla wojsk, jak to—trykotażami, wata, rękawiczkami i t. p. Inne towary nie są przepuszczane. Władze ustanowiły ścisłą kontrolę dla przejezdnych, którzy muszą kilkanaście razy w podróży z Łowicza do Łodzi okazywać przepustki komendantury.

(g) Pożyczka. Zarząd Stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracowników handlowych postanowił udzielić pożyczkę 200 rb. Stow. nauczycieli-żydów dla organizacji taniej kuchni dla inteligencji zawodowej i sklepu współdzielczego. Pożyczka ta zwrócona będzie po przywróceniu komunikacji kolejowej, kiedy stowarzyszenie nauczycieli spodziewa się otrzymać subsydjum od sfer społeczno-żydowskich w Piotrogradzie. Kuchnia zostanie wkrótce otwarta.

(r) Komitet cent. milicji obywatelskiej prosi przedstawicieli wszystkich Stowarzyszeń robotniczych w Łodzi o charakterze zawodowym, o zgłoszenie się do biura Komitetu (Piotrkowska 96 — 4 piętro) w piątek dn. 9 października o g. 4, w celu porozumienia się o współpracownictwo tych związków w milicji obywatelskiej, w ogóle, a w sądach rozpoznawczo-pojedynczych w szczególności.

(r) W sprawie bonów. — Komisja finansowa głównego Komitetu obywatelskiego podaje do wiadomości, że wobec wyczerpania się bonów pierwszej emisji, wszelkie operacje jak wydawanie pożyczek w bonach, wymiana gotówki na bony, i wymiana zniszczonych bonów na nowe uległy przerwie. Jeżeli okoliczności pozwolą, nastąpi nowa emisja bonów o czem Komisja poda we właściwym czasie do ogólnej wiadomości za pośrednictwem prasy. Komisja finansowa zwraca się do wszystkich z prośbą o staranne obchodzenie się z bonami, gdyż wymiana zniszczonych bonów na nowe wobec wyczerpania się posiadanych zapasów natotyka bardzo znaczne trudności.

(e) Losy łódzkiego oddziału Czerwonego Krzyża. — Przebywający obecnie w Warszawie prezes łódzkiego oddziału Czerwonego Krzyża, podpułkownik Leontowicz nadsłał zawiadomienie, że za dni parę powróci na czele władz swoich do Łodzi.

Jednocześnie donosi, że na wniosek jego prezes komitetu centralnego Gućzkow zgodził się, by oddział łódzki nosił nazwę „Sanitarny szpital polowy lotny” i w tym charakte-

rze został przyłączony do organizującego się w Warszawie z inicjatywy generalowej Uthofowej oddziału samochodowego, pozostającego wraz z innymi pod protektoratem i kierownictwem księcia Oldenburskiego.

Oddział łódzki będzie wysłany na plac boju dla towarzyszenia armii.

Osoby, czynne w oddziale zaliczono do pełniących służbę w instytucji ministerjum wojny.

(g) Przyjazd Łódzian do Niemiec. W dniu wczorajszym przybyło do Łodzi przeszło sto osób z Niemiec. Bawili oni w Landek. Niefortunni kuracjusze już przed kilku tygodniami opuścili Landek udając się do Wrocławia, skąd ich jednak odesłano z powrotem. Dopiero przed dziesięciu dniami uzyskali oni zezwolenie opuścić Niemcy. Dojechali z małymi przerwami koleją od Wrocławia do Częstochowy, a stąd furmankami do Łodzi.

(t) Transport nafty dla Łodzi. Znaczną ilość nafty dla Łodzi, które zatrzymano przed kilku dniami w Łowiczu, według wczoraj nadeszłych wiadomości, znajdują się już w drodze do naszego miasta. Na nocleg zatrzymano się w Łęczycy.

(g) Z klubu rzemieślniczego. Na wczorajszym zebraniu Klubu rzemieślniczego rozważano sprawę organizacji zakupu i taniej sprzedaży dla członków produktów żywnościowych. Produkty postanowiono sprzedawać także nieczłonkom klubu. Fundusz na ten cel składający się będzie z dobrowolnych składek, które wynoszą: dla członków—jeden rb. dla nieczłonków—cztery.

Wybrano w końcu komisję gospodarczą.

(t) Przepustki do Warszawy. Centralny Komitet Milicji Obywatelskiej w dniu wczorajszym obiegany był formalnie przez chcących udać się w podróż do Warszawy. W celu otrzymania przepustki należy okazać swój paszport krajowy i zaświadczenie, o tożsamości osoby; opłata za przepustki wynosi 25 kop. co przeznaczono na cel dobroczynny.

(t) W sprawie sprzedaży taniej nafty. Do komisarzy rozmaitych dzielnic napływały zaczęły ustne i piśmienne skargi, że wbrew zapowiedziom w piśmie o znizeniu ceny nafty, sklepikarze żądają po 16 kop. za kwartę. W tej sprawie winniśmy dać kilka słów wyjaśnienia.

Tak jak wspominaliśmy w numerze onegdajszym nafta pod odpowiedzialnością karną sprzedającego więcej, kosztować nie może jak 13 kop. kwarta. Cena powyższa obowiązuje sprzedających naftę wyłącznie firmy b-ci Nobel, gdyż na tych warunkach sprzedana była przez K. O. N. P. B. do sklepów, sklepikarze podpisali się w Komitecie, że większej ceny brać nie będą. W razie więc sprzedaży nafty T-wa Nobel drożej, należy o tem dać znać natychmiast komisarzowi odnośnej dzielnicy.

(k) Handel z zagranicą. Stosownie do rozporządzenia komendatury wojskowej w Piotrkowie, kupcy posiadający świadectwa giełdowe otrzymują karty przejazdu do miast państwa niemieckiego celem dokonywania zakupów i prowadzenia swobodnego handlu.

(o) Z elektrowni łódzkiej. Wobec ograniczonych zapasów węgla, posiadanych przez elektrownię łódzką, zarząd tej instytucji zmuszony był odmówić zasilania energią elektryczną fabryk miejscowych. Zarząd kierował się względami, ażeby jaknajdłużej można było dostarczać prądu dla oświetlenia mieszkań prywatnych, biur, instytucji i ulic miasta. Zapasy węgla wystarczą zapewne do stycznia r. p.

Czynności w biurach elektrowni odbywają się prawidłowo.

(o) Z sekcji żywnościowej przy Kom. obyw. Wczoraj na posiedzeniu przyjęto do wiadomości, że zamówione transporty: maki żytniej razówki w ilości 1,500 pudów, oraz 500 korcy kartofli dostarczone zostały do Łodzi. W tych dniach następują z Warszawy zapasy słoniny.

Wydano glejty kupcom, którzy zobowiązali się dostarczyć: rzepak z Piotrkowa i kaszę z Łowicza.

— (t) **Pomoc dla poszkodowanych przez wojnę.** W tych dniach powrócili do Warszawy delegaci C. K. O. w Warszawie, którzy jeździli do Piotrogradu, w celu uzyskania znaczniejszych funduszy dla rozdania tytułem zapomogi właścicielom ziemskim i włościanom, których wsie, folwarki i domostwa skutkiem działań wojennych zostały doszczętnie zniszczone. Zapomogi otrzymywali będą wszyscy poszkodowani bez różnicy narodowości. Petycja delegatów została przyjęta w Piotrogradzie nadzwyczaj przychylnie i w tych dniach należy spodziewać się wyasygnowania znaczniejszego na ten cel zasiłku.

— (t) **Z li-go T-wa pożycz. kgwo-oszczęd.** Częściowe wydawanie wkładów odbywa się w pomieszczeniu T-wie tylko w poniedziałki i czwartki każdego tygodnia.

— (a) **Z „kropki mleka“.** — Dzięki czerpanym funduszom od Komitetu Obywatelskiego, „Kropka mleka“ od 25 sierpnia do 1 października r. b. wydała bezpłatnie, w utworzonych specjalnie punktach rozdawniczych—przy ul. Placowej 2,905 i przy ulicy Zgierskiej 13,128, a ogółem 16,033 butelek mleka sterylizowanego (objętości półlitra każda flaszką)—682 niemowlętom, na sumę 668 rb. 64 kop. P. Wł. Makarczyk, właściciel dominium Przatów, pow. łaskiego, skąd „Kropka mleka“ sprowadza mleko, ofiarował dwa duże filtry.

— (o) **Ze Stow nauczycieli chrześcijan.** Odczuwając ciężkie położenie nauczycieli pozbawionych pracy, ogólne zebranie Stow. nauczycieli chrześcijan postanowiło wezwać do opodatkowania się nauczycieli różnych zakładów naukowych. Podatek ten określono w sposób następujący: pobierający pensję w wysokości do 50 rubli—płacą 1 proc.; do 100 rubli—2 proc.; od 100 rubli i wyżej—3 proc.

Dotychczas, na skutek wezwania zarządu Stow. nadesłali dobrowolne składki nauczyciele: 7-klasowej szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego, 4-klasowej szkoły handlowej Tow. szerzenia wiedzy handlowej, gimnazjum polskiego Tow. „Uczelnia“ i 7-klasowej szkoły żeńskiej imienia Orzeszkowej.

Zarząd Stow. prosi inne zakłady naukowe o śpieszne nadsyłanie składek, utworzonych z dobrowolnego opodatkowania się.

— Nauczyciele, pozbawieni pracy, mogą zgłaszać się do zarządu Stow. codziennie w sprawie otrzymywania zasiłków pieniężnych.

— (g) **Zebranie nauczycieli.** W nadchodzącą sobotę odbędzie się o g. 4 po poł. w lokalu „Talmud Tory“ (Średnia 48) zebranie nauczycieli żydów, na którym omawiana będzie sprawa obecnego położenia nauczycieli; opracowany będzie tekst do ankiet w tej sprawie.

— (g) **Stow. właścicieli nieruchomości.** Przed wypowiedzeniem wojny piotrkowski urząd do spraw związków i stowarzyszeń zatwierdził ustawę łódzkiego Tow. właścicieli nieruchomości, które dotąd jednak do działalności nie przystąpiło. W tych dniach odbyła się narada kilku założycieli, na której uchwalono zwołać wkrótce zebranie członków stowarzyszenia.

— (t) **O żywność dla Tusznyna.** Bawi w naszym mieście p. Ende, właściciel apteki w Tuszynie i naczelnik tamtejszej Milicji Obywatelskiej. Przybył on w celu poczynienia pewnych zakupów w Łodzi dla K. O. w Tuszynie. Głównie brak tam soli i nafty. Jest obawa, iż zapanują już wkrótce w Tuszynie ciemności, podczas których tak łatwo o gwałt i rozbój.

— (g) **Napad na milicjanta.** Wczoraj po południu, trzech uzbrojonych w noże nieznanymi, napadło przy ul. Konstantynowskiej nr. 90, na milicjanta, który przeszkodził im w rabowaniu stacji towarowej kolei kaliskiej.

Milicjant zawiadził pomocy. Dzięki zjawieniu się milicjantów z sąsiednich posterunków, napastników zatrzymano. Są to: Czesław Staszewski, Jan Grohman i Bolesław Ignasiak.

— (p) **Wypadki.** Na Starym Rynku Marcin Szczepaniak, lat 80, bez zajęcia, mieszkający przy dzieciach, dostał się pod wóz, uderzony dyszlem i powalony na bruk odniósł ranę pleców i uległ ogólnemu potłuczeniu.

— Przy ul. Suwalskiej 36, Marta Zagodzka, lat 41, żona robotnika, spadając z drabiny zwichnęła prawą rękę i zraniła się w nogę.

— Przy ul. Piotrkowskiej nr. 62, 6-letnia córka kupca Rozalja Blibaum wypadła z okna i piętra na bruk i odniosła rany twarzy, nosa i ogólne potłuczenie.

— Na ul. Główniej 12, Mordka Majerowicz lat 14, syn tkacza pobity kijem przez jakiegoś przechodnia odniósł rany głowy i twarzy w okolicy prawego oka.

Zamiejscowa.

— (h) **Przyjazd gubernatora piotrkowskiego.** Gubernator piotrkowski szambelan Jaczewski wyjechał z Warszawy do Skiernewic, gdzie będzie miał pobyt do soboty. W niedzielę zamierza gubernator przybyć do Łodzi. Tegoż dnia powróci zapewne policja, która obecnie skonsygnowana jest w pociągu służbowym na st. Warszawa.

— (k) **Wydawanie paszportów zagranicznych.** Komendantura niemiecka w Piotrkowie osobom, życzącym sobie wyjechać do Prus lub Austrii wydaje paszporty zagraniczne.

— (r) **Kontrybucja na Piotrków.** Komendantura m. Piotrkowa żądała od mieszkańców dostarczenia tysiąca półkożuszków i tyleż ciepłych rękawic dla żołnierzy. Ponieważ w mieście nie było żądanych przedmiotów, przeto na miasto nałożono kontrybucję, w wysokości 6,000 rb., które zostały podniesione z miejscowych banków.

Okolicznym ziemianom rozkazano dostarczyć dla wojska żyta, pszenicy lub jęczmienia i owsa. Rekwirowaniem zboża zajmuje się Milicja Obywatelska pod eskortą żołnierzy.

— (k) **Zakaz wywozu żywności z Piotrkowa.** Komendant miasta Piotrkowa, major Fremmel wydał rozporządzenie, mocą którego zabrania się wywożenia z Piotrkowa żywności, i węgla, bez zezwolenia komendantury.

Wojska niemieckie dowożą zboże do młynów i następnie mąkę wydają do piekarni dla wypieku. Piekarnie wydają taką ilość funtów chleba, ile otrzymują mąki, zatrzymując nadwyżkę chleba, otrzymywaną przy wypieku, jako zapłatę za wypiek.

— (g) **Komunikacja telefoniczna.** Wojska niemieckie w Koninie nawiązały komunikację telefoniczną i telegraficzną między całym szeregiem miast okolicznych.

— (g) **Ze Zgierza.** W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu „Lutni“ zebranie wybitniejszych obywateli miasta dla omówienia szeregu pilnych spraw. Życie w mieście płynie prawie normalnie. W szkołach elementarnych odbywają się lekcje. Szkoła handlowa przerwała ostatnio, podczas pobytu w mieście wojska rosyjskiego, wykłady, gdyż w gmachu szkolnym zakwaterowały się władze wojskowe. Fabryki są nieczynne. Nawet fabryka Tow. akcyjnego A. S. Borsta, która do niedawna pracowała jeszcze trochę, też stanęła. Tania kuchnia nie może podciąć zadani, gdyż liczba głodnych wzrasta, a środków jest coraz mniej.

— (h) **Japończycy w Łowiczu.** Wielkie wrażenie sprawiło przybycie w środę zrana z Warszawy do Łowicza samochodu, w którym znajdowało się trzech oficerów japońskich w towarzystwie rosyjskiego sztabowca. Po przyjeździe na rynek i krótkim wypoczynku, wszyscy czterej udali się konno w okolice, które dokładnie zbadano w forsownej jeździe. Po obiedzie samochód odjechał w stronę Warszawy japończycy zupełnie poprawnie władają językiem rosyjskim, jeden zaś usiłował nawet porozumieć się w cukierni z gospodarzem i służbą w języku polskim.

— **Rozbicie monopolów w Częstochowie.** W tych dniach liczny tłum dokonał napadu na zamknięte sklepy monopolowe, z zamia-

rem ich ograbienia. Straż ogniowa i milicja tłum rozpedziły wodą. Dokonano aresztowania przeszło 200 osób podejrzanych o wzięcie w tem udziału.

Wkroczenie wojsk austriacko-niemieckich do Łodzi.

Dziś o godz. 9 rano na ulicy Piotrkowskiej ukazały się dwa samochody od strony Pabjanic, dążące wśląd jeden za drugim i zatrzymały się przed magistratem.

W jednym z samochodów znajdowało się dwóch oficerów niemieckich, w drugim zaś jeden.

W krótkim czasie ukazał się oddział wywiadowców austriackich i niemieckich na rowerach w liczbie około 60, za nimi zaś podjazd ułanów, złożony z 30 ludzi.

Z tych oddziałów wywiadowczych wysłano po kilku ludzi na krańce miasta, reszta zaś zatrzymała się na Nowym Rynku.

Pomiędzy przybyłymi żołnierzami znajduje się wielu Polaków.

Wkrótce zaczęły napływać liczniejsze oddziały kawalerji niemieckiej w charakterystycznych pikethaubach na głowach.

Kilku oficerów wstąpiło do cukierni, gdzie z zajęciem przeglądają dzienniki łódzkie, komentując i krytykując zamieszczone w nich wiadomości.

Najważniejsze wiadomości.

Z dodatku dzisiejszego:

Kiedy skończy się wojna?

PIOTROGROD. W ambasadzie angielskiej twierdzą, że wojna skończy się w styczniu.

Wypędzenie Niemców z terytorjum rosyjskiego z ciężkimi stratami, poniesionymi przez nich — jak mówi w ambasadzie — będzie miało wpływ na przebieg mającej nastąpić bitwy generalnej.

Wiara w klęskę Niemców krzepnie, a gdy klęska ta nastąpi, cesarz Wilhelm przekona się, że dalszy opór wojsk jego będzie daremny.

Wojna Rosji z Niemcami.

PIOTROGROD. Ze sztabu Wodza Naczelnego:

Na froncie wschodniopruskim odwrót Niemców trwa. Niemcy robią usiłowania do utrzymania się na fortyfikowanych przez nich pozycjach wzdłuż granicy od Wierzbołowa do Elku.

Do dnia 3 października nasze wojska wzięły do niewoli przeszło tysiąc Niemców, kilka armat (z nich jedna na automobilu), jaszczyków, automobilów i motocykli.

Dokonywa się wykazu trofeów z dn. 3 i 4 b. m.

Bitwa narodów.

LONDYN. Omawiając przebieg bitwy w gub. suwalskiej, „Times“ pisze: „Obecnie na froncie wschodnim, zwłaszcza w Galicji panuje względna cisza. Ma ona w sobie coś złowrogiego, zapowiedź zbliżającej się wielkiej bezprzykładnej co do ogromu, prawdziwej bitwy narodów.“

Rozegra się ona według wszelkiego prawdopodobieństwa na terenie Polski, która złoży krwawą he-

katombę na ołtarzu zjednoczenia ziem swoich. Taką hekatombę składamy jednak dziś wszyscy w poczuciu konieczności poniesienia tej ofiary dla jaśniejszego jutra.

Napływające coraz liczniej wojsko kieruje się już teraz nie tylko ulicą Piotrkowską, lecz i bocznymi, gdzie po sklepach z produktami spożywczymi, oraz w wędliniarniach czynią różne zakupy, płacąc pieniędzmi rosyjskimi.

Leitenant Förster zwrócił się do członków Komitetu Milicji Obywatelskiej pp. Grohmana, Richtera, Sułowskiego i Fridricha i zażądał dostarczenia na dziś wieczór 80,000 funtów niemieckich chleba, (funt niemiecki równa się 1 i pół funta naszego), 26 centnarów owsa, 16 centnarów siana i 30 centnarów słomy.

Za wszystkie te artykuły zapłacić ma generał brygady. Oficerowie oglądali gmach magistratu, gdzie mają mieć wyznaczone kwatery. Zatrzymać się mają również w hotelu Manteufla.

Część konnicy i cyklistów udała się do koszar pułku ekaterynburskiego. Prócz tego zarezerwowane są pod kwatery wszystkie mieszkania wolne w mieście.

Oficerowie oznajmili, że zatrzymają się w Łodzi dwa dni. Oczekiwane jest lada chwila przybycie 12,000 piechoty, wraz z dowódcą brygady.

Zapowiedziane przybycie piechoty nastąpiło o godz. 12 w południe.

Wkrótce potem delegowani żołnierze obchodzili mieszkania prywatne, żądając wydania broni.

Wkrótce potem delegowani żołnierze obchodzili mieszkania prywatne, żądając wydania broni.

Komunikat urzędowy.

PIOTROGROD. Namiot Wodza Naczelnego. Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan raczył przybyć dn. 4 października do armji czynnej. Minister Dworu Cesarskiego generał-adjutant hr. Frederiks.

Bombardowanie Antwerpji.

KOPENHAGA. Ostatnie wiadomości z Antwerpji brzmią niepokojąco. Po zniszczeniu łańcucha najdalej wysuniętych fortów, Niemcy zdołali się zbliżyć o tyle, że mogą przystąpić do bombardowania miasta.

Wysłano parlamentarjuszy z propozycją poddania.

Lada chwila spodziewają się rozpoczęcia bombardowania.

Ostatnie telegramy.

Decydująca bitwa.

BORDEAUX, 7 października. Przypuszczają tutaj, że na skrzydle lewym wojsk francuskich już trzy doby trwa bitwa decydująca, rezultatu ostatecznego należy oczekiwać przy końcu tygodnia bieżącego.

Fortyfikowanie Dusseldorfu.

AMSTERDAM, 7 października. W Dusseldorfie rozpoczęto roboty w celu ufortyfikowania miasta i postawienia go na stopie obronnej. Wszystkie bulwary zniszczono, na ulicach postawiono armaty.

